

LP wysyłają samoloty i śmigłowiec do walki z pożarem Biebrzańskiego PN

Dodano: 22.04.2020

Wciąż trwa walka z ogniem w Biebrzańskim Parku Narodowym, gdzie pożar według różnych źródeł objął już od 4 tys. ha do 6 tys. ha.



Ze względu na niedostępny teren, w akcji uczestniczą już cztery gaśnicze dromadery M18B - po dwa z RDLP w Białymstoku i RDLP w Olsztynie. Jutro, w czwartek 23 kwietnia dołączą do nich kolejne dwa. Każdy jednorazowo zabiera 1800 litrów wody.

Dziś, 22 kwietnia do akcji włączony został nowoczesny śmigłowiec gaśniczy airbus AS350 (eurocopter) z Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach. Na raz zabiera on 700 litrów wody.

Z ziemi działania maszyn LP od poniedziałku koordynują trzy lekkie samochody patrolowo-gaśnicze z nadleśnictw Augustów, Rajgród i Knyszyn. Głównym zadaniem leśnych strażników obsługujących te pojazdy jest koordynacja komunikacji radiowej pomiędzy sztabem PSP dowodzącym akcją gaśniczą, a samolotami.

Koszty akcji samolotów i pojazdów gaśniczych Lasów Państwowych w Biebrzańskim PN od

poniedziałku do dziś, 22 kwietnia sięgają już **ponad 500 tys. zł**. Te i wszelkie kolejne wydatki na wylatane godziny oraz inne koszty, aż do skutecznego ugaszenia pożaru, pokrywają Lasy Państwowe, choć ostatnio mówią o swojej słabej kondycji finansowej.

Źródło: lasy.gov.pl

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.